



niedziela

głos z Torunia

NR 51 (835) • J • ROK LIII • 19 XII 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Niech ziemia zaśpiewa

Czwarta niedziela Adwentu. Tak blisko już do uroczystości Narodzenia Pańskiego. O tym nie dają zapomnieć reklamy i markety, które kuszą „magią świąt”, zapewniają, że zakup tego czy tamtego zapewni nam szczęście, zdrowie i powodzenie. Codzienne obowiązki, troska o utrzymanie rodziny i przygotowanie świąt, zabieganie o dobra doczesne są istotne i potrzebne, ale nie najważniejsze. Czekamy na narodzenie Emmanuela – Boga z nami, Tego, który z woli Ojca zstąpił z nieba, został z nami w znaku chleba, umacnia nas światłem Ducha Świętego w czasie każdej Mszy św. i powtórnie przyjdzie na ziemię na końcu dziejów. Różne są te czekania. Jedne radosne, ufne, wytęsknione, inne zaś pełne cierpienia, rozpacz, buntu. Są też tacy, którzy na nic nie czekają, bo nie widzą perspektyw, nie wierzą, że może być lepiej, nie lubią świąt, najchętniej wyjechałoby na kraj świata albo zaszyliby się w czterech ścianach. Tak trudno żyć, a brakuje im sił, by coś zmienić. A do wszystkich przyjdzie Ktoś, kto opromieni miłością i pokojem, ma moc, by uleczyć, podnieść, tylko trzeba podjąć wysiłek szukania Pana i pozwolić Mu działać.

Dlatego nasze przygotowania mają 2 wymiary: duchowy i materialny, przygotowujemy więc dom, odświętne stroje czy potrawy, ale nade wszystko serce, by było czyste, uważne, otwarte, by w tę świętą noc łaska Najwyższego przeniknęła je i zakrólowała w nim Maleńka Miłość. Ona ma moc przemienienia życia, by budować je na mocnym fundamencie, na skale. To budowanie ma chwalić Pana, ale nie nasze osiągnięcia. Idziemy więc z radością na spotkanie przychodzącego Pana, prosimy o pokój, modlimy się o dobro dla braci.

Niech bowiem od tej świątecznej nocy nasze istnienie, myśli i działania będą pieśnią pochwalną dla Pana, bo wszystko ma początek i koniec właśnie w Nim, w Nim też nabierają sensu ludzkie pragnienia i dążenia.

Za kilka dni będziemy świętować tajemnicę przyjścia Jezusa Chrystusa, który z miłości narodził się w Betlejem 2 tys. lat temu, a dzisiaj żyje i działa. Czy mamy tak przenikliwy wzrok, by to dostrzec, i serce, abyśmy stawali się narzędziem w ręku Boga?

Beata Pieczykura



Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył abp Leszek Sławoj Głódź

Bogu niech będą dzięki

Aleksandra Wojdyło

Dekretem Benedykta XVI (w porozumieniu z watykańską Kongregacją ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów) 20 lipca kolegiata św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu została podniesiona do godności bazyliki mniejszej. Uroczysta proklamacja odbyła się 6 grudnia, w liturgiczne wspomnienie św. Mikołaja Biskupa, patrona świątyni

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 15 Koronką do Miłosierdzia Bożego. Modlitwie przewodniczył ks. dr Dariusz Żurański, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, który również poprowadził kilkudniowe rekolekcje poprzedzające proklamację.

Instalacji nowych księży kanoników kolegiaty grudziądzkiej dokonał ks. prał. Henryk Kujaczyński, sekretarz Kapituły. Księża kanonicy: ks. Krzysztof Szulc, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Skarlinie, ks. Stefan Szajda, proboszcz parafii pw. św. Mi-

dokończenie na str. IV-V



Dzieci i młodzież ze swoimi opiekunami przygotowali akademię o św. Katarzynie Aleksandryjskiej

Odpust parafialny św. Katarzyny

Łasin

28 listopada w kościele parafialnym w Łasinie obchodziliśmy odpust św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Uroczyste Sumie przewodniczył oraz na wszystkich Mszach św. kazanie wygłosił ks. prof. Czesław Kustra ze Zgromadzenia Księży Michalitów

w Toruniu. Sumę koncelebrowali proboszcz ks. kan. Grzegorz Grabowski i ks. kan. Edmund Tucholski. W Mszy św. brali udział kapłani z dekanatu Łasin oraz wielu parafian.

W tym roku po raz pierwszy o godz. 16 dzieci i młodzież z para-

fii ze swoimi opiekunami: ks. Krzysztofem Fidorowiczem, ks. Łukaszem Figurskim, Sławomirem Domerackim i Małgorzatą Mischke, przygotowali uroczystą akademię o św. Katarzynie Aleksandryjskiej, którą zakończyło wspólne zdjęcie.

xł

Z działalności Akcji Katolickiej

Torun

21 listopada w katedrze Świętych Janów w Toruniu bp Andrzej Suski sprawował Mszę św. z okazji patronalnego święta Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Następnie w Centrum Dialogu Społecznego odbyło się zebranie prezesów i członków Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej. Na spotkaniu wyjaśniano potrzebę i przygotowanie do intronizacji Chrystusa Króla w Akcji Katolickiej, rodzinach i społeczeństwie. Poświęcenie się Chrystusowi Królowi jest uprzywilejowaną drogą i wielkim darem na nasze trudne czasy. Zachęcenie do podejmowania tego dzieła winniśmy włączyć się czynnie wszyscy, którzy jesteśmy świadomi naszego powołania wyrastającego z sakramentów chrztu i bierzmowania. Omawiano też trudną drogę Polski do niepodległości i zaapelowano o modlitwy za Ojczyznę.

W sprawozdaniu z działalności zarządu DIAK za 2010 r. prezes Lidia Gliwa przedstawiła główne dokonania zarządu. Wymieniła Wielkopostne Dni Skupienia, które odbyły się

w Brodnicy, Grudziądzu i Toruniu, prowadzone przez diecezjalnego asystenta ks. dr. hab. Wiesława Łużyńskiego, wyjaśniały tematy: „Relacja Państwo – Kościół w nauczaniu Soboru Watykańskiego II” oraz „Relacje Państwo – Kościół w konstytucji i konkordacie”. W ramach Wieczorów Dialogu Społecznego odbyły się 2 spotkania – w maju temat „Ks. Jerzy Popiełuszko ofiara z życia za wiarę i wolność” omówił ks. dr Tomasz Karczmarek, postulator w procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego, w czerwcu „Jan Paweł II w Ojczyźnie i jego przesłania do Polaków” poprowadziła prof. Grażyna Sojak. Zauważono także, iż członkowie AK muszą zwracać szczególną uwagę na rozwój duchowy, dlatego tradycyjnie we wrześniu odbyły się w Zamku Bierzgowskim Dni Formacyjne przeznaczone dla księży asystentów, prezesów, członków i sympatyków. Tematem głównym, który poprowadził ks. dr Stanisław Suwiński, była „Modlitwa jako dar, przymierze i komunika z Bogiem”. Oprócz konferencji i zaangażowania modlitewnego członkowie AK przygotowali referaty o patronach

stowarzyszenia: św. Wojciechu, bł. Stanisławie Starowiejskim i św. Joannie Beretcie Molli.

W następnej części spotkania omówiono nowennę „W jedności z Bogiem” – przygotowaną przez ks. dr. hab. Wiesława Łużyńskiego przy współudziale Lidii Gliwy – która ma na celu propagowanie w parafiach nauczania Jana Pawła II jako przygotowanie do beatyfikacji Ojca Świętego. Omówiono książkę „Akcja Katolicka w służbie wspólnoty z Bogiem”, która zawiera materiały formacyjne na 2011 r. Jej współautorem jest ks. dr hab. Wiesław Łużyński.

Ponadto zwrócono uwagę na 15-lecie AK, obchody odbędą się w dniach 23-25 września 2011 r. w Zamku Bierzgowskim. Do pracy nad oprawą oraz uczestnictwem w uroczystości zostali zaproszeni wszyscy członkowie i sympatycy. Na agapie wymieniano doświadczenia zdobyte w pracy oddziałów i umówiono się na spotkanie opłatkowe 30 stycznia 2011 r. o godz. 14, które rozpocznie się Mszą św. w kaplicy przy ul. Łaziennej 22 w Toruniu. Zarząd DIAK zaprasza na tę uroczystość.

Lidia Gliwa

JEDNYM ZDANIEM

PIONIERZY W ROLNICTWIE EKOLOGICZNYM

27 listopada po raz siódmy na Jasnej Górze spotkali się rolnicy ekologiczni i sympatycy gospodarowania metodami tradycyjnymi z całej Polski. Hasłem przewodnim pielgrzymki były słowa: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię” (Mt 5, 5). Od początku uczestniczą w niej również rolnicy ekologiczni z diecezji toruńskiej. W tym roku ponad 50-osobowa delegacja z naszej diecezji była jedną z najliczniejszych. W składzie delegacji znaleźli się państwo Aleksandra i Mieczysław Babalscy. Ich gospodarstwo w bieżącym roku zwyciężyło w konkursie na najlepsze gospodarstwo ekologiczne roku w kategorii „Ekologia i środowisko” najpierw na szczelbu wojewódzkim, a następnie krajowym. W Częstochowie podczas pielgrzymki każdy z uczestników otrzymał opłatek wypieczony z płaskurki, wyhodowanej w ich gospodarstwie.

SPOTKANIA Z BIBLIĄ

9 grudnia w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny w Toruniu odbyła się kolejna konferencja połączona z medytacją z cyklu „Spotkania z Biblią”. Podczas konferencji ks. dr Tomasz Tułodzicki zreferował temat: „Modlitwa czy praca – co ważniejsze? (Łk 10, 38-42)”.

Oprac. ks. Dariusz Żurański

Zapraszamy

Bal sylwestrowy

Diakonia Ewangelizacyjna z Diakonią Wyzwolenia Ruchu „Światło-Życie” wraz z KSM i SRK organizują bal sylwestrowy w Zamku Bierzgowskim. Cena od 1 osoby 120 zł, od pary małżeńskiej 220 zł. Bilety do nabycia w zielarni „Natura”, ul. Wojska Polskiego 43e, „Księgarni u Jezuitów”, Rynek Staromiejski (kościół pw. Świętego Ducha). Informacje: tel. 604-055-420 lub (56) 649-62-19 (wieczorem).

Maria i Wiesław Skwirowie

Próba chóru z Eleni

Toruń

22 listopada przypada wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy. Jest ona patronką muzyki kościelnej, a więc także osób dbających o oprawę muzyczną Mszy św. – organistów, kantorów, chórzystów. Jedną z form uświetniania liturgii przez muzykę jest śpiew chóralny. W parafii pw. św. Antoniego na toruńskim osiedlu Wrzosa od ponad 5 lat działa chór pod kierunkiem Anny Różyńskiej, organistki. W repertuarze znajdują się tradycyjne pieśni kościelne w czterogłosowym opracowaniu, kanony oraz utwory klasyczne. Ich przygotowanie wymaga zaangażowania zarówno ze strony dyrygenta, jak i chórzystów, ponieważ to oni nuta po nucie uczą się kolejnych partii dzieła muzycznego. Jest to proces o tyle trudniejszy, że nie wszyscy umieją czytać nuty. Uwieńczeniem żmudnych ćwiczeń jest piękne współbrzmienie głosów i satysfakcja, kiedy z masy skomplikowanych dźwięków wreszcie powstaje utwór gotowy do wykonania podczas Mszy św. w kościele.

Z okazji święta patronki 29 listopada zamiast próby chóru ks. kan. Wojciech Miszewski, proboszcz parafii pw. św. Antoniego, przygotował słodki poczęstunek na ple-

banii. Jednak na tym atrakcje się nie skończyły. Wszystkim zabiły mocniej serca, kiedy niespodziewanie zagościła wśród nas Eleni. Po serdecznym powitaniu podzieliła się z nami doświadczeniami związanymi ze śpiewem w chorze parafialnym w jednej z poznańskich parafii. Okazało się, że wiele łączy nasze chóry – 5 lat działalności, zbliżona liczba śpiewaków. Byliśmy mile zaskoczeni tym, że gwiazda polskiej estrady poświęca czas i używa swego wspaniałego głosu, zasilając szeregi chóru parafialnego i przyczyniając się tym samym do ubogacenia liturgii Mszy św.

Potem nadeszła pora na sesję zdjęciową. Każdy z nas choć przez moment chciał znaleźć się blisko gwiazdy, która dała się poznać jako osoba niezwykle skromna i ciepła. A stała się nam jeszcze bliższa, kiedy wspólnie wykonaliśmy „Ave verum” W. A. Mozarta. Dla wszystkich było to niesamowite przeżycie. Zaproponowaliśmy nawet Eleni, aby została w Toruniu i śpiewała w naszym chorze parafialnym. Znalezienie się w towarzystwie tak niezwyklej osoby było dla nas zaszczytem i wyróżnieniem.

Gościem tego spotkania był również inż. Andrzej Ryczek, który przedstawił projekt nowego zago-



KS. DARIUSZ ŻURAWSKI

Chór parafialny i Eleni wykonali „Ave verum” W. A. Mozarta

spodarowania przestrzeni na chórze ze specjalnym wydzielonym miejscem dla chórzystów.

Obecność kogoś sławnego w społeczności chóru jest wielkim atutem. Ważna jest jednak świadomość, że wszyscy śpiewamy dla Kogoś wyjątkowego – Pana Boga. Aby wstąpić do chóru, nie trzeba znać nut ani mieć wyszlifowanego głosu. Wystarczy być i chcieć śpiewać na chwałę Bożą, a przy okazji brać udział w niepowtarzalnej uczcie muzycznej. Marze-

niem chyba każdego dyrygenta jest prowadzenie jak najliczniejszej grupy chórzystów, gdyż wówczas można wydobyć piękne, potężne brzmienie. Jeśli nawet nie należy się do chóru parafialnego, nie powinno to oznaczać wyłączenia się ze śpiewu podczas liturgii. Wręcz przeciwnie! Bo kto śpiewa, podwójnie się modli. Niech więc św. Cecylia patronuje wszystkim, którzy pragną czynnie uczestniczyć w Mszy św. przez śpiew.

Anna Różyńska

Pasterzy swoich dał nam Bóg

Niedziela Chrystusa Króla Wszechświata w dekanacie wąbrzeskim była dniem modlitw o powołania kapłańskie. Modlitwa o powołania i za powołanych została prowadzona przez przedstawicieli Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. W całym dekanacie wąbrzeskim poszczególne parafie gościły księdza profesora lub moderatora seminarium wraz z dwoma klerykami. Księża opiekunowie głosili okolicznościowe kazanie powołaniowe, zachęcając wiernych do wstąpienia w szeregi Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu istniejącego od 1995 r. Klerycy mieli okazję poprowadzić spotkania z młodzieżą i służbą ministrancką. Opowiadali o swoim powołaniu i życiu kleryka w seminarium.

Parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Wąbrzeźnie gościła wicerektora ks. dr. Marcina Staniszeńskiego wraz z klerykami Maciejem i Karolem. Ksiądz Wicerektor w homilii zaznaczył, że „Chrystus Dobry Pasterz obecny i działający we wspólnocie Kościoła postanowił, że nadprzyrodzona pomoc, łaska i błogosławieństwo niesione w znakach sakramentalnych są dostępne przez wybranych i powołanych przez Niego ludzi. Są to kapłani, o których w naszych modlitwach powinniśmy nieustannie pamiętać, jak również modlić się o nowe i liczne powołania szczególnie z naszej diecezji, aby nigdy nie zabrakło tych, którzy będą nam rozdzielać Ciało i Krew Pańską”.

Dekanat wąbrzeski na czele z dziekanem ks. kan. Kazimierzem Śmigeckim dziękuje za popro-



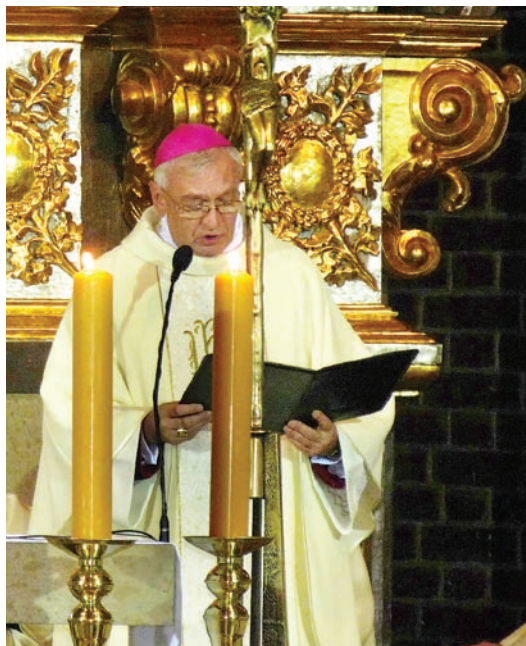
ARCHIWUM PARAFII

Klerycy prowadzili spotkania z młodzieżą i służbą ministrancką

wadzenie dnia powołaniowego i zapewnia o gorliwej modlitwie za powołanych oraz o nowe, licz-

ne i święte powołania kapłańskie z diecezji toruńskiej.

Ks. Dariusz Pukalski



Uroczystość była radością dla wiernych diecezji toruńskiej i jej pasterzy



Bogu niech będą dzięki

dokończenie ze str. 1

chała Archanioła w Błędowie oraz ks. Wojciech Zawacki, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem, złożyli wyznanie wiary i po obrzędach instalacyjnych zostali oficjalnie włączeni do grona kanoników Kapituły Kolegiackiej Grudziądzkiej. Następnie ks. dr Marcin Staniszewski, wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, przedstawił zarys historyczny bazyliki kolegiackiej św. Mikołaja w Grudziądzu na tle historii miasta. Komentatorem był ks. Jarosław Janowski, dyrektor Bursy Caritas im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Grudziądzu. Odczytał listy gratulacyjne, m.in. prezydenta Grudziądza Roberta Malinowskiego, który z tej okazji zadeklarował w imieniu władz miasta renowację XVII-wiecznego obrazu św. Mikołaja Biskupa.

Z pobliskiego kościoła św. Franciszka Ksawerego wyruszyła procesja liturgiczna do bazyliki prowadzona przez Miejską Orkiestrę Dętą. Uroczystej Mszy św. przewodniczył abp Leszek Sławoj Głódź, metropolita gdański, a koncelebrowali: bp Andrzej Suski, pasterz Kościoła

toruńskiego, bp Józef Szamocki, biskup pomocniczy diecezji toruńskiej, bp Jan Bernard Szłaga, pasterz Kościoła pelplińskiego, bp Piotr Krupa, biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej i bp Wiesław Mering, pasterz Kościoła włocławskiego oraz kapłani zaproszeni do sprawowania Eucharystii (księża infułaci, prepozyci kapituł, proboszczowie bazylik diecezji toruńskiej, kanonicy gremialni Kapituły Kolegiackiej Grudziądzkiej i proboszczowie parafii grudziądzkich). Obecni byli także parlamentarzyści z Grudziądza, władze Grudziądza, władze starostwa grudziądzkiego i starostw sąsiednich, wójtowie, burmistrzowie okolicznych miast i gmin.

Wierni odśpiewali pieśń na cześć Matki Bożej Łaskawej. Uroczyste odsłonięcie obrazu nastąpiło w obecności Księży Biskupów. Słowo powitania wygłosił bp Andrzej Suski. „Dziękujemy za ten dar Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI. Pamiętajmy również o tych, którzy przyczynili się do świetności tej świątyni. To serce Grudziądza zostało uznane za godne miana bazyliki” – mówił Biskup Andrzej i zakończył słowami hymnu „Weź w swą opiekę nasz Kościół święty”. Następnie ks. dr Marcin Staniszewski odczytał w języku łacińskim treść dekretu Stolicy Apostolskiej o ustanowieniu kolegiaty św. Mikołaja w Grudziądzu bazyliką mniejszą, a ks. kan. Wojciech Niedźwiecki, sekretarz Biskupa Toruńskiego – w języku polskim. Następnie wierni wypowiedzieli słowa: Bogu niech będą dzięki, a chór „Alla camera” pod dyktando Anny Janos odśpiewał hymn „Gaude Mater Polonia”.

Słowo Boże wygłosił bp Jan Bernard Szłaga. Przypomnił rys historyczny bazyliki od czasów

starożytnych, która miała swą wielkością ukazywać majestat Boga. Obecne bazyliki oprócz wartości duszpasterskich mają do spełnienia ważne zadania zabytkowe i architektoniczne. Mają również za zadanie pogłębianie kultu i życia religijnego – podkreślał Biskup Pelpliński. Stawiając za wzór patrona nowej bazyliki św. Mikołaja Biskupa, słynącego z czynów miłosierdzia i służby w imię Chrystusa, bp Szłaga wyznaczył nowe zadanie dla parafian, grudziądzan i władz miasta: Służyć potrzebującym i w tej służbie nie ustawać. Św. Mikołaj, podobnie jak inni święci Adwentu, uczą, jak iść za Chrystusem i nie rozminąć się z Nim na drodze życia codziennego.

W procesji z darami do ołtarza podążali: przedstawiciele wspólnot parafialnych (ofiaruując dar dla WSD w Toruniu), rodzice kapłana z parafii pw. św. Mikołaja (na ręce abp. Sławoja złożyli obraz Matki Bożej Łaskawej), przedstawiciele Służby Zdrowia (chleb i owoce), Klub Kawalerzystów 18. Pułku Ułanów Pomorskich (książki dla biblioteki seminaryjnej w Toruniu) i rzemieślnicy grudziądzcy (kielich – dar dla diecezji toruńskiej).

Po Komunii św. ks. prał. Henryk Kujaczyński w imieniu ks. inf. Tadeusza Nowickiego wypowiedział słowa podziękowania: „Jesteśmy świadkami szczególnego wydarzenia. Odtąd jeszcze bardziej pełni nadziei i miłości zwracamy się do Boga przez Maryję. Niech Matka Boża Łaskawa, Opiekunka Grudziądza, wyprasza łaski Ojcu Świętemu do prowadzenia Kościoła”. Specjalne słowa skierował do bp. Andrzeja Suskiego, dziękując za jego szczególną troskę o Grudziądz. Dzięki Biskupowi Andrzejowi zostały powołane m.in. grudziądzki

Bazyliki mniejsze w diecezji toruńskiej

Świątyni Janów w Toruniu (1935 r.)

św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim (1971 r.)

Świątyni Trójcy w Chełmży (1982 r.)

św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu (2010 r.)



STANISŁAW DZIERŻBICKI

oddział Caritas, bursa dla młodzieży męskiej i Kapituła Grudziądzka.

Ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz bazyliki kolegiackiej w Grudziądzu i kustosz sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, dziękował tym, którzy przed wiekami w tej świątyni budowali wiarę, a którą współcześni powinni przejąć i rozwijać. Podkreślił zasługi swoich poprzedników w odbudowie powojennej i odrestaurowaniu świątyni: ks. kan. Paulina Kalinowskiego i ks. inf. Tadeusza Nowickiego. W imieniu parafian złożył deklarację trwania przy Chrystusie i zanoszenia nieustannych modlitw za Kościół i jego pasterzy. Dzieci ze szkoły podstawowej wręczyły wiązanki kwiatów Księżom Biskupom. Składając w ręce Opatrzności Bożej przyszłość miasta, regionu, diecezji, zaśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

O oprawę muzyczną zadbali: grudziądzki chór „Alla camera”, solistka Hanna Kwiatkowska przy akompaniamentcie organowym Józefa Mossakowskiego oraz organista bazyliki grudziądzkiej Ryszard Dolecki. Oprawę liturgiczną zapewnili: ks. kan. Wojciech Niedźwiecki, ks. Krzysztof Foligowski oraz alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Dodatkowo przygotowano przed kościołem telebim oraz namiot dla osób pragnących uczestniczyć w Mszy św. Uroczystości były transmitowane przez Radio Maryja i Telewizję Trwam, dzięki temu chorzy i przebywający poza miastem parafianie oraz czciciele Matki Bożej Łaskawej mogli uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu.

Aleksandra Wojdyło

Zapraszam do nowej bazyliki

Z ks. kan. Dariuszem Kunickim, proboszczem bazyliki pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu, rozmawia Aleksandra Wojdyło

ALEKSANDRA WOJDYŁO: – Jakie znaczenie ma dla parafii i miasta dokument Ojca Świętego Benedykta XVI podnoszący do godności bazyliki kolegiatę w Grudziądzu?

KS. KAN. DARIUSZ KUNICKI: – To dla nas, parafii, miasta i diecezji, ogromne wyróżnienie. Doceniona została wierność Grudziądza od czasów bp. Chrystiana. Grudziądz jest na mapie Kościoła powszechnego. Dzięki temu wyróżnieniu wierni mogą również uzyskiwać odpusty.

– Jakie wydarzenia przyczyniły się do przygotowania do uroczystości 6 grudnia?

– W październiku udaliśmy się na pielgrzymkę na Jasną Górę, następnie odwiedziliśmy siostrzane bazyliki naszej diecezji – w Toruniu i Chełmży, niebawem odwiedzimy bazylikę w Nowym Mieście Lubawskim. W listopadzie zorganizowaliśmy sympozjum pt. „Grudziądz wczoraj, dziś i jutro...” poświęcone kolegiacie. Aby duchowo przeżyć uroczystość proklamacji bazyliki, od 1 grudnia parafianie uczestniczyli w rekolekcjach, którym przewodniczył ks. dr Dariusz Żurański, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej. W kwietniu zorganizujemy dziękczynną pielgrzymkę do Rzymu.

– Czym możemy zachęcić potencjalnego turystę odwiedzającego Grudziądz?

– Serdecznie zapraszam do odwiedzania miasta i świątyni. To miejsce wyjątkowe, zachwyca urokiem pod względem estetycznym i historycznym. Tu również można w ciszy świątyni znaleźć czas i miejsce na modlitwę. Podejmujemy coraz więcej zadań, aby podkreślić świetność tej świątyni, walory zabytkowe, architektoniczne i religijne. Na szczególną uwagę zasługuje najstarszy zabytek – romańska chrzcielnica z XII wieku. Innymi cennymi zabytkami są obrazy przedstawiające św. Annę Samotrzecią, Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny i patrona św. Mikołaja Biskupa malowany na desce, pochodzący z XVII wieku, który niebawem będzie poddany renowacji. Z uwagi na zniszczenia, jakich dokonały działania wojenne w Grudziądzu, szczególnie w okresie walk o wyzwolenie, wiele zabytków utraciliśmy, ale tymi, które pozostały, również możemy się szczycić. Po wojnie największe zasługi w odbudowie spalonej świątyni należy przypisać ks. kan. Paulinowi Kalinowskiemu. Po nim nieustanną troskę roztaczał ks. inf. Tadeusz Narcyz Nowicki, poprzedni proboszcz. Cyklicznie jest organizowane zwiedzanie świątyni z grudziądzkimi przewodnikami, można wówczas zwiedzić niedostępne na co dzień miejsca. Również inne osoby czy grupy mogą zgłosić chęć zwiedzenia naszej bazyliki. Serdecznie zapraszam.



STANISŁAW DZIERŻBICKI

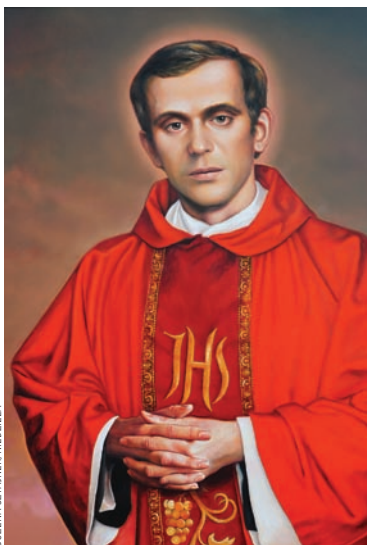
Ks. kan. Dariusz Kunicki

– W Grudziądzu rozwija się kult maryjny...

– Kult maryjny w Grudziądzu ma ponad 300-letnią historię, sięgającą okresu potopu szwedzkiego, zapoczątkowany został przez ówczesne Bractwo Różańcowe. Obraz słynący łaskami pochodzi z II poł. XVII wieku. Po odbudowie wojennej biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski w 1954 r. ogłosił Matkę Bożą Łaskawą patronką Grudziądza. W 2002 r. pobłogosławione w Rzymie przez Jana Pawła II korony uroczystości nałożył bp Andrzej Suski. Corocznie przeżywamy 8 września odpust, który gromadzi nie tylko mieszkańców naszego miasta, lecz także czcicieli Maryi z okolic. Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, zwane również Matki Bożej Grudziądzkiej, jest afiliowane do sanktuarium rzymskiej Bazyliki Santa Maria Maggiore.

– Uroczystość wymagała wielu nakładów na przygotowanie i uświetnienie.

– Podkreślić należy działanie komitetów honorowych (parafialnego i miejskiego), które podjęły się przygotowania tej uroczystości. Chciałbym podziękować wielu osobom i instytucjom za zaangażowanie się w przygotowania i przebieg święta, które jest przeżywane nie tylko w wymiarze parafialnym, lecz także miejskim i diecezjalnym. W tym miejscu serdecznie dziękuję pracownikom Urzędu Miasta, wojsku z Garnizonu Grudziądzkiego, policji, Straży Miejskiej, instytucjom kulturalnym: CK Teatrowi, Muzeum, Towarzystwu św. Brata Alberta, Związkowi Strzeleckiemu, wspólnotom parafialnym i wielu bezinteresownie wspierającym nas grudziądzanom. Z zadowoleniem powitałem także grupy pielgrzymów z diecezji uczestniczące wraz ze swoimi duszpasterzami w Mszy św. Mam nadzieję, że ta uroczystość przyczyni się do dalszego rozwoju kultu maryjnego w naszej diecezji. □



Ku czci bł. ks. Jerzego Popiełuszki

W lipcu zawiązał się w Toruniu Społeczny Komitet Budowy Pomnika ks. Jerzego Popiełuszki. Celem Komitetu jest budowa pomnika, który ukazywałby rolę Błogosławionego w walce o godność każdego człowieka pracującego w naszej Ojczyźnie. Pomnik będzie usytuowany na tle zieleni drzew w al. Jana Pawła II, na odcinku po zjeździe z mostu a przed ul. Kopernika. Został przyjęty ostateczny kształt pomnika, ks. Jerzy stoi z szeroko rozpostartymi rękoma i unosi w geście wolności zerwane krępujące go sznury. Na podstawie pomnika zostanie umieszczony napis: „Zło dobrem zwyciężaj”.

Komitet uzyskał rejestrację w Krajowym Rejestrze Sądowym. Dla sfinalizowania tego dzieła prosimy wszystkich, którym bliskie są idee bł. ks. Jerzego, o duchową współpracę i pomoc finansową, adres: Społeczny Komitet Budowy Pomnika ks. Jerzego Popiełuszki w Toruniu, ul. Piekary 35/39, Toruń 87-100, konto bankowe: 89 9511 0000 2009 0051 8550 0001. W miarę możliwości Komitet będzie wysyłał podziękowania ofiarodawcom.

Ks. Józef Nowakowski

Duchowa przyjaźń z bł. ks. Jerzym Popiełuszką

Ksiądz Jerzy Popiełuszko przeżył nieco ponad 37 lat. Jako kapłan w różnych okolicznościach spełniał swą duszpasterską służbę. Czy obecnie oddziałuje on nadal? Przebywając w tym roku w sanktuarium żoliborskim w Warszawie, spotkałem wiele osób, które zapytane o wpływ bł. ks. Jerzego na ich życie, dzieliły się uwagami na ten temat. Uderzyło mnie w tych wypowiedziach kilka zupełnie nowych myśli.

Wśród kilkunastu wypowiadających się osób wszyscy podkreślali jego miłość do Boga i ludzi. Twierdzili, że za życia Błogosławionego nie dostrzegli tego faktu i tak go nie rozumieli. „Tak można tylko, gdy się Boga kocha! Miłość spotykanych ludzi, zwłaszcza cierpiących, jest bardzo trudna (...). Bł. ks. Jerzy dodał nadziei. Dziękuję mu za to i staram się tym dalej żyć. To jego działanie świętości w moim otoczeniu”.

Inna osoba jako bardzo ważne w postawie bł. ks. Jerzego podkreślała sposób nawiązywania znajomości ze spotykanymi ludźmi. Tego nie mogli znieść ubecy, którzy go inwigilowali. Czemu? Często się nad tym zastanawiam. Nurtuje mnie też pytanie: Jak zrobić, aby to nieustanne interesowanie się problemami spotykanych osób nie stało się banałem, czymś mało istotnym? Rozumiem, że, aby służyć ludziom, trzeba ich samych i ich sprawy kochać. W mojej parafii prowadzę grupę służącą charytatywnie i próbuję jak bł. ks. Jerzy rozmawiać z napotkanymi obcymi ludźmi, wsłuchiwać się w ich problemy, aby potem konkretnie móc pomagać. Tworzę taką atmosferę przyjaźni, aby i oni ożyli nadzieję w swoje możliwości i włączyli się w krąg samopomocowy. To dzieje się powoli, ale przynosi efekty. Bł. ks. Jerzego nie spotkałem nigdy bezpośrednio, zawsze z pewnej odległości obserwowałem jego zachowania i słuchałem jego wypowiedzi. Wpływem bł. ks. Popiełuszki na mnie jest utwierdzenie się przekonania, że ten sposób postępowania i życia jest słuszny. Pan Bóg działa dalej, a my mamy ciągle na nowo próbować.

Jeden z moich rozmówców, dwudziestokilkuletni chłopak, stwierdza, że żyje w atmosferze domowej zrodzonej w wyniku uczestnictwa rodziny w patriotycznych Mszach św. w parafii św. Stanisława na Żoliborzu. W rodzinie istnieje przekonanie, że trzeba się interesować tym, co jest dobre dla ludzi. Najpierw sami rodzice zaczęli czytać książki, aby rozumieć ludzkie możliwości. „To mi też przekazali. Nauczyli mnie śpiewać pieśni polskie i zapoznali z różnymi bohaterami naszych dziejów. Wciąż kusiło mnie uczestniczenie w propozycjach niewielkich lotów i wygadywanie pretensji wobec świata... Po każdym moim

6 czerwca w Warszawie przeżyliśmy beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki. Widoczny był udział torunian w uroczystości. Wtedy przypomniano ważne wydarzenia z życia Błogosławionego, przywoływano wiodące idee propagowane przez ks. Jerzego. Podkreślano ogrom pracy, jaką dla całej Polski wykonał ks. Popiełuszko aż do ostatnich chwil swego życia, zakończonego uprowadzeniem i męczeńską śmiercią w okolicach Torunia

ubawie, gdy byłem nienasycony, nieucieszony tym, co przeżyłem, moi rodzice swoim sposobem przeżywania próbowali mnie włączyć w coś «popiełuszkowego». Po maturze uznałem, że trzeba być kimś «popiełuszkowym», a film «Wolność jest w nas» pomógł mi co jakiś czas tu być i takie mam już towarzystwo. Jest tu ze mną moja dziewczyna i chcemy być takim «popiełuszkowym» małżeństwem”.

Młode małżeństwo nawiedziło sanktuarium z trójką dzieci. Lubią razem zwiedzać różne miejsca. Na Żoliborz przyjechali z potrzeby serca, gdyż pobyt w kościele i zwiedzenie Muzeum bł. ks. Jerzego uważają za ważne pogłębienie rozumienia celu życia. Już od spotkań z Janem Pawłem II uważają, że inaczej buduje człowieka, jego osobisty, rzeczywisty udział w wydarzeniu, a inaczej przeżywa się oglądanie w TV czy na filmie.

Są, oczywiście, sytuacje, które nie pozwalają na uczestnictwo osobiste, ale tylko ono pozwala na głębiej przeżyć i dostarcza wspomnień na całe życie. „To przetwarza życie!”.

Działacz związków zawodowych mówi: „Jego postawa płynęła z pokory wobec spotkanych ludzi. To się przejawiało w uszanowaniu i delikatności. Na początku mówiliśmy tylko o jego delikatności, w której jakby w podtekście była mobilizacja do podjęcia osobistej decyzji ku dobru. Zaczęło się to u nas (dwóch z naszego zakładu uczestniczyło w nabożeństwach na Żoliborzu) od dostrzeżenia tego w głosie Księdza, współczucia wobec cierpiących, skrzywdzonych, a potem ideału społecznego współżycia ukazywanego słowami Jana Pawła II i Prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego. Tego zapragnęliśmy w związkowym działaniu i miejscu pracy. Cieszę się, że udało się nam to wytworzyć w naszym środowisku pracy”.

Starszy pan ze służby sanktuarnej opowiada, że zaczął pełnić dyżury z prostej wiary w ludzką uczciwość, którą głosił bł. ks. Jerzy. Po krótkim czasie uznał, że – aby nie marnować życia na błahostki – chce i musi w służbie uczestniczyć, na ile mu czas pozwoli. Swoją służbę w żoliborskim sanktuarium uważa teraz za coś oczywistego. Cieszy się, że dzięki m.in. jego pracy pielgrzymi mogą tu przybywać i zadumać się nad istotnymi, ciągle aktualnymi problemami, a przede wszystkim ciągle na nowo rozważać naukę bł. ks. Jerzego.

Ks. Józef Nowakowski

Diecezjalny Duszpasterz Ludzi Pracy
Wiceprzewodniczący Społecznego

Komitetu Budowy Pomnika w Toruniu

Tekst powstał w kwietniu po moim powrocie z rekolekcji, a przed tragedią smoleńską. Dzielę się tymi myślami, gdyż bł. ks. Jerzy ma mieć w Toruniu pomnik. Torunianom będzie on przypominał nie tylko tragedię, jaka spotkała Błogosławionego w okolicach naszego miasta, lecz przede wszystkim ma być hołdem dla człowieka i kapłana, który wolność nosił w sercu i na co dzień był jej wierny, nawet za cenę własnego życia

Cor Bonum dla najszlachetniejszych

W pięknej scenerii stajenki betlejemskiej, w świątyni wypełnionej po brzegi, Caritas Diecezji Toruńskiej każdego roku gromadzi wielu przyjaciół dzieł charytatywnych. Są to osoby, które swym życiem dają świadectwo miłości i codzienną pracą służą bliźnim. Kapituła Caritas Diecezji Toruńskiej od 10 lat w podziękowaniu za zaangażowanie wręcza statuetki Cor Bonum symbolizujące codzienną postugę miłości. W tym roku spotkanie ma miejsce 19 grudnia o godz. 15 w toruńskim kościele garnizonowym, gdzie uhonorowano: **Mariana Janickiego, Mirosława Gerkę, „Biedronkę”, „Erbud” i Milenę Karpińską**



► **Marian Janicki** jest starostą działdowskim i człowiekiem od lat wielce zatroskanym o ziemię działdowską. Przede wszystkim jest społecznikiem o wielkiej wrażliwości i potrzebie służenia ludziom, co przekłada się na współpracę z Caritas Diecezji Toruńskiej przez Działdowskie Centrum Caritas.



► **Mirosław Gerka** to brodnicki przedsiębiorca prowadzący zakład budowlany. Jest wzorowym mężem i ojcem, który z wrażliwością i pokorą odnosi się do rzeczywistości. Opierając się na trudnym, własnym doświadczeniu życiowym, nie pozostaje obojętny wobec ludzkich trosk i problemów. Wykonując remonty i inwestycje, pomógł w tym roku m.in. naszej Caritas w rozbudowie domu dla rodziny z Książek. I, oczywiście, usługę swą wykonał nieodpłatnie.



► **„Biedronka”** – sieć sklepów współpracująca od lat z Caritas Polska. Od 3 lat funduje również paczki na Festyn Rodzinny Caritas Diecezji Toruńskiej „Bądźmy razem” z okazji Dnia Dziecka. W tym roku było to 13 tys. upominków, a w ubiegłym 15 tys. Na co dzień „Biedronka” pomaga też żywić studentów z Bursy Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej w Przysieku.



► **„Erbud”** – grupa budowlana związana z Toruniem i Caritas Diecezji Toruńskiej od 14 lat. Współpracę rozpoczęliśmy za czasów założyciela firmy Eryka Grzeszczaka, kiedy to przekazano kwotę kilkunastu tysięcy złotych na rzecz powodzian w lipcu 1997 r. Od tamtej pory zawsze możemy liczyć na wsparcie „Erbudu”. Śmiało można użyć stwierdzenia, że to dzięki tej firmie Caritas naszej diecezji mogła w ostatnich latach wybudować

domy i wyremontować mieszkania wielodzietnym rodzinom potrzebującym pomocy, dotkniętym chorobą dzieci.



► **Milena Karpińska** – wolontariuszka Szkolnego Koła Caritas Zespołu Szkół Ekonomicznych w Grudziądzu (jest w ostatniej klasie liceum). Dynamicznie działa, angażując nowych wolontariuszy. Od 3 lat pomaga w świetlicy „Przystań” dla dzieci z grudziądzkiej Starówki. Z wielkim zaangażowaniem wspiera również działania związane z akcją kolonijną Caritas. Milena jest bardzo lubiana przez dzieci i swoją pasją pomagania zaraża innych.

W niedzielnym wydarzeniu wystąpią Czerwone Gitary. W ubiegłym roku gościliśmy Ryszarda Rynkowskiego.

Anna Pławińska

Święto kolejarzy w Grudziądzu

W kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Pieńkach Królewskich 21 listopada środowisko kolejarzy obchodziło święto swej patronki św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Uroczystą Mszę św. sprawował ks. Bogdan Tułodziecki, kapelan kolejarzy diecezji toruńskiej, który w słowie Bożym mówił o wartości i odpowiedzialności pracy na kolei. Uczestniczyli w niej kolejarze wraz z rodzinami z Grudziądza i okolic oraz zaproszeni goście, wśród nich m.in. prezydent Grudziądza Robert Malinowski. Uroczystość uświetniła orkiestra Urzędu Miasta Grudziądza.

Ponadto 26 listopada z okazji święta kolejarzy w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu otwarto wystawę poświęconą kolejnictwu pt. „Stacja kolejowa Grudziądz”. Poświęcenia dokonał ks. Tułodziecki. Słowo wstępne wygłosiła dyrektorka grudziądzkiego muzeum Małgorzata Kurzyńska.

Następnie głos zabrała Anna Wajler, która przedstawiła historię rozwoju kolejnictwa w regionie. Henryk Turski zapoznał z dziejami stacji Grudziądz i miejscowej parowozowni. Na wystawie są prezentowane zbiory dokumentów: mianowania na stanowiska służbowe, awanse zawodowe, świadectwa ukończonych szkoleń w zakresie służb trakcyjnych, ruchu drogowego i handlowego w dziale przewozów kolejowych, treści przysięgi, jaką składali pracownicy etatowi na stanowiska: naczelnika, kierownika działu czy maszynisty. Archiwalne fotografie ilustrujące początki kolejnictwa w Grudziądzu zostały przekazane przez Stowarzyszenie Kolejarzy im. św. Józefa oraz osoby prywatne.

Zwiedzający wystawę mogą obejrzeć również rozkłady pociągów towarowych i osobowych z 1878 r., modele pojazdów trakcyjnych parowych i spalinowych oraz mundury kolejowe i inne przyrządy kolejowe.



Podczas otwarcia wystawy w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

we. Scenariusz wystawy i tekst do pamiątkowego folderu przygotowała Anna Wajler. Wystawa odbywa się pod honorowym patronatem

marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego i prezydenta miasta Roberta Malinowskiego. **Henryk Turski**

Wspomnienie o Ludmile Roszko w 10. rocznicę śmierci

Teraz po beatyfikacji ks. prof. Michała Sopoćki coraz częściej pisze się o nim jako o założycielu Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Niewiele osób jednak wie, że był on również założycielem świeckiego Instytutu Miłosierdzia Bożego, a doc. Ludmiła Roszko ten Instytut od podstaw współtworzyła, czuła się za niego odpowiedzialna i całe życie mu poświęciła.

Ludmiła Roszko, dla członkiń Ludka, urodziła się w Smoleńsku. Po śmierci ojca i brata z matką i młodszą siostrą w 1920 r. przyjechały do Polski i zamieszkały w Wilnie. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczęła studia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Dyplom magisterski z geografii otrzymała w 1939 r. Po studiach pracowała w litewskim Instytucie Geograficznym. W czasie okupacji niemieckiej była oddelegowana przez AK do tajnego nauczania w szkolnictwie średnim.

Ludka wspomina w swoich notatkach, że zawsze była nastawiona na Boga i wiedziała, że swoje życie Jemu ofiaruje. Na studiach i po ich ukończeniu należała do Sodalicji Mariańskiej, pełniąc odpowiedzialne funkcje. Wiedziała już wtedy o Siostrze Faustynie i jej spowiedniku ks. Sopoćce oraz szerzonym przez niego kulcie miłosierdzia Bożego. Z inicjatywy sodalitek w 1940 r. Ksiądz Profesor podjął się prowadzenia spotkań w swoim prywatnym mieszkaniu dla osób, które chciały pogłębiać swoje życie wewnętrzne.

Wkrótce z tego grona wyłoniła się 6-osobowa grupa pragnąca

utworzenia Zgromadzenia Miłosierdzia Bożego, którego założenia Pan Jezus wielokrotnie domagał się od Siostry Faustyny („Dzienniczek” 570, 1155 i inne). W tej grupie była również Ludka. Nadrzędnym celem tego zgromadzenia miało być wielbienie miłosierdzia Bożego, wypraszenie go dla świata i służenie człowiekowi. Przygotowanie kandydatek do życia zakonnego ks. Sopoćko powierzył siostrze bezhabitu Zgromadzenia Sióstr Anielskich. Pierwsze śluby prywatne „szóstka” złożyła 11 kwietnia 1942 r. w kaplicy sióstr karmelitanek na ręce ks. prał. Leona Żebrowskiego, gdyż ks. Michał ukrywał się w tym czasie w Czarnym Borze. Później co roku odnawiały podjęte zobowiązania również na ręce ks. prał. Żebrowskiego. W 1944 r. powrócił do Wilna ks. Sopoćko i 16 listopada 1944 r., w święto Matki Bożej Miłosierdzia, wszystkie powtórzyły swoje śluby na jego ręce. Tę uroczystość widziała Siostra Faustyna w swojej wizji i opisała w „Dzienniczku” (613).

W 1945 r. rozpoczęła się repatriacja. Wspólnota rozproszyła się po całej Polsce. 2 z nich rozpoczęły życie zakonne w Myśliborzu. Ludka z kadrą uniwersytetu wileńskiego przyjechała do Torunia i została zaangażowana na stanowisko starszego asystenta w katedrze geografii tworzącego się Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Pozostawała w kontakcie z pozostałymi członkiniami „szóstki”. Ks. Sopoćko przyjechał do Polski w sierpniu 1947 r.

Rokiem przełomowym dla wspólnoty był 1948 r., kiedy cała „szóstka” spotkała się z ks. Sopoćką w sierpniu w Myśliborzu. Ksiądz Profesor przedstawił im napisaną w Wilnie Konstytucję Instytutu Miłosierdzia Bożego. Chodziło o instytut zakonnny pozwalający na swobodniejszą pracę w świecie. W pewnym momencie jedna z pań podała mu kupiony w drodze egzemplarz „Homo Dei” z artykułem o Karola Szranta CSsR omawiającym Konstytucję apostolską „Provida Mater Ecclesia” o instytutach świeckich. Ks. Sopoćko uradowany stwierdził, że tego właśnie chce. Dla Ludki było to olśnienie. 2 członkinie wspólnoty mieszkające w Myśliborzu stanowiąc się temu sprzeciwiły. W tej sy-

tuacji Ksiądz Profesor postanowił, że te, które chcą zostać w zgromadzeniu, zostają, a te, które chcą być w świeckim instytucie opartym o nowy dokument kościelny „Provida Mater Ecclesia”, będą w Instytucie Miłosierdzia Bożego. W ten sposób ks. Sopoćko stał się założycielem zgromadzenia, jak i instytutu świeckiego.

Ludka po powrocie do Torunia z zapalem zabrała się do zdobywania kandydatek do Instytutu. Ponieważ ks. Sopoćko był daleko, znalazł kapłana o. Leona Nowaka SJ, który podjął się organizowania i opieki duchowej nad Instytutem, za zgodą bp. Kazimierza Kowalskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej. Odtąd życie Ludki biegło dwoma torami – zawodowym i instytutowym, ale – jak sama mówiła – oba były podporządkowane głównemu duchowemu nurtowi jej życia, którego sternikiem był Pan.

Na uniwersytecie Ludmiła Roszko w 1951 r. uzyskała stopień doktora, w 1955 r. – docenta. Z powodów politycznych trzykrotnie wnioskowanie o przyznanie jej tytułu profesora zawsze spotykało się ze sprzeciwem władz PZPR.

Instytut rozwijał się. Był to czas przyjmowania nowych kandydatek i tworzenia ośrodków w innych miastach. O. Leon zainicjował prace nad konstytucją i komentarzem. Ludka wniosła do niej idee przewodnie założyciela, była z nim w stałym kontakcie.

Nieoczekiwanie w lutym 1960 r. Instytut został w szczególnie sposób doświadczony. Ludce i drugiej członkini wytoczono proces sądowy za nielegalną działalność wspólnoty, zakończony wyrokami – 2, 5 i 1, 5 roku. Po rozprawie młodzież akademicka obdarowała Ludkę kwiatami. Sąd Apelacyjny w Warszawie zawiesił wykonanie wyroków na 2 i 3 lata. Na uczelni ukarano Ludkę naganą oraz zawieszeniem w prawach nauczyciela akademickiego, które przywrócono w 1963 r. Nie otrzymała też mieszkania służbowego, do którego miała już otrzymać klucze. Wszystkie szykany znosiła z pokorą i pogodą ducha. Młodzież ceniła ją za rozległą wiedzę, a równocześnie za dobroć i szczególną troskę o każdego studenta.



Ludmiła Roszko (1913-2000)

15 lutego 1975 r. zmarł ks. Michał Sopoćko. Ludka nie miała wątpliwości, że zostanie on wkrótce sługą Bożym. Wykupiła od rodziny meble i inne przedmioty ks. Michała, które przekazała do Myśliborza, do macierzystego domu Zgromadzenia, a także kolebki Instytutu.

Po utworzeniu diecezji toruńskiej 25 marca 1992 r. stała się ona diecezją macierzystą Instytutu. Jej ordynariusz bp dr Andrzej Suski 4 marca 1998 r. erygował Instytut Miłosierdzia Bożego (IMB) jako instytut życia konsekrowanego na prawie diecezjalnym z siedzibą w Toruniu. Od 1988 r. na terenie Brazylii zaczęła się tworzyć grupa o tej samej nazwie i charyzmie. Konstytucję otrzymała od IMB w Toruniu. W 1997 r. doszło do oficjalnego połączenia obu wspólnot w jeden Instytut Miłosierdzia Bożego.

Ludka zmarła 19 grudnia 2000 r. w Toruniu. Ciężko chora, w hospicjum żyła jeszcze sprawami Instytutu. Nie mając już sił na pisanie, podyktowała parę słów wspomnień o ks. Sopoćce oraz swoje ostatnie myśli i życzenia związane z IMB. Pozostawione przez nią listy z podziękowaniami od różnych osób z kraju i zagranicy mówią o tym, jak wiele dobra Pan Bóg przekazywał ludziom przez jej ręce. Niezwykła osobowość Ludki, apostołki miłosierdzia Bożego i współzałożycielki IMB, pozostanie w pamięci wszystkich, którzy ją znali. J.M.

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38